

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośzeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,33 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 10.

Chełmża, sobota dnia 8-go grudnia 1928 r.

Rok I.

Prawa i obowiązki polskiego obywatela.

O prawach i obowiązkach, jakie na każdym obywatelu polskim spoczywają, zaczęliśmy we wczorajszym artykule mówić. A czynimy to z przekonaniem, że przyniesie on więcej pożytku naszej Ojczyźnie, jak każdy inny temat. Skończyliśmy więc na tem, że rząd w państwie, to gospodarz, który na swą gospodarkę potrzebuje pieniędzy, a które w postaci podatków obywatele niszczać muszą.

Nie wystarczy jednak złożyć ręce o ile wewnątrz kraju panuje ład i porządek. Państwo musi być też przygotowane do wystąpienia na zewnątrz, o ile zajdzie tego potrzeba. I znów nowy obowiązek — służba wojskowa.

By żołnierz dzielnie bronił Ojczyzny, potrzeba go wyuczyć, a nato trzeba dłuższego czasu służby wojskowej.

Za obowiązki jednak daje państwo swym obywatelom szereg praw. Wszyscy są sobie równi. Z tej zasady wynika, że wszelkie urzędy i stanowiska dla wszystkich są dostępne, byle mieć tylko odpowiednie kwalifikacje (zdolności i przygotowanie).

Dziś nie jest tak jak dawniej, np. chociażby w Polsce, że księdzem, czy jakim wysokim urzędnikiem nigdy nie mógł zostać syn wieśniaka. Konstytucja nasza zniosła przywileje rodowe czy stanowe, a tem samem tytuły i herby. Jedyne tytułami dziś używanymi są tytuły naukowe i urzędowe.

Z zasady wolności wynika swoboda, która ograniczona może być tylko w wyjątkowych wypadkach. Nie może ktokolwiek podejść do mnie i rewidować mnie lub mego mieszkania. Może to uczynić jedynie specjalna władza do tego powołana, o ile ma ona na mnie jakie podejrzenie. Coś podobnego istnieje i przy areszcie, przy którym w ciągu 48 godzin i to najpóźniej, muszą władze sądowe na piśmie podać przyczynę zaarrestowania. Zasada ta miała już w dawnej Polsce zastosowanie, a brzmiało ono po łacinie: *neminem captivabimus*, czyli — nikogo nie można wwięzić, jeżeli mu się winy nie dowiedzie. Zasada ta w państwach monarchicznych często bywała deptana. W Rosji np. przed wojną obywatel każdej chwili mógł być wtrącony do więzienia i często w niem umierać, nie dowiedziawszy się o przyczynie uwięzienia.

Państwo ma bronić obywatela. Komu stanie się krzywda, ten nie może sam krzywdy swej dochodzić.

Dawniej było inaczej: sąsiad ukradł mi konia — udałem się cicho do jego zagrody — zabrałem mu krowę lub konia, i było dobrze. Panowało bowiem wtedy tak zwane — prawo odwetu.

Dziś inaczej. Pokrzywdzony obywatel idzie do państwa i mówi: „Broni mnie, albowiem krzywdę mi uczyniono“. Wtedy państwo nie może w żadnym wypadku prosić swego obywatela odmówić. Przez sądy swe rozstrzyga, komu i jaka krzywda się stała — w następstwie czego nakazuje sprawcy krzywdę ową naprawić. Czytelnicy słyszeli pewno nieraz, jakie to surowe były dawniejsze sądy. Używano w nich tortur i najwymyślniejszych kar cielesnych. (Dokończenie nastąpi).

Nowy zamach ukraiński we Lwowie.

Bomba w „Słowie Polskiem“. — Dyrektor ranny, wszystkie szyby wyleciały.

Lwów, 6. 12. (PAT.) Dziś o godz. 1 w poł. przybył do gmachu dziennika „Słowa Polskiego“, przy ul. Zimorowicza pakiem z pakunkiem i listem do dyrektora drukarni Skrzyczyńskiego. Pakiem po wręczeniu pakunku, który położył na stole, odszedł. W czasie otwierania pakunku przez dyr. Skrzyczyńskiego nastąpił wybuch, wskutek

którego w lokalu wyleciały szyby, a papiery zaczęły płonąć. Dyr. Skrzyczyński odniósł poparzenia i rany na głowie i piersiach. Na miejsce wypadku przybyły straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja, która rozpoczęła śledztwo. Blizszych szczegółów na razie brak.

Rząd pruski udzieli pomocy pograniczu wschodniemu i Prusom wschodnim.

Berlin — 6. 12. PAT. Pruska rada państwowa rozpatrywała w dniu wczorajszym preliminarz budżetowy na rok 1929. Po dyskusji przyjęto wniosek centrum, wzywający rząd pruski do udzielenia pomocy całemu pograniczu wschod-

niemu Niemiec, a w jej ramach również i Prusom Wschodnim. Ponadto przyjęto wniosek komisyjny wzywający rząd do poparcia akcji osadniczej w Prusach Wschodnich drogą przyznania rolnikom pożyczek na dogodnych warunkach.

Jeszcze o ewakuację Nadrenji.

Nowa droga do przesunięcia swych zobowiązań odszkodowawczych.

Berlin — 6. 12. PAT. Nacjonalistyczna „Deutsche Tagesztg“ w depeszy z Paryża stwierdza z naciskiem, że w rokowaniach wstępnych w sprawie konferencji ekspertów Niemcy przegrali zupełnie grę. Dziennik oświadcza, że wszelkie ludzenie się nowymi iluzjami Niemiec byłoby zbrodnią, popełnioną na całym narodzie niemieckim. Agent reparacyjny Parker Gilbert, który wyjechał wczoraj do Berlina wedle zapewnień kół paryskich, miał porozumiewać się w sprawie konferencji ekspertów z francuskim premierem Poincarem. Formuły Parkera Gilberta, jak oświadcza

„Deutsche Tagesztg“ — polegają na tem, że ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić tylko wówczas, jeżeliby ciągłość niemieckich spłat odszkodowawczych udowodniła, iż Niemcy nie mogą przerwać spłat przez równoczesne narażenie się na szwank własnych kredytów. Oznaczać to ma w rzeczywistości, jak stwierdza dziennik, że w sprawie reparacji gwarancja, jaką stanowi ewakuacja Nadrenji mogłaby być zastąpiona tylko przez przedłużenie niemieckich obligacji odszkodowawczych na światowych rynkach pieniężnych.

Szowinizm pruskich narodowców.

Protestują przeciwko przyznaniu praw mniejszości polskiej.

Berlin — 6. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu pruskiej rady państwowej poseł wchodnio-pruski baron von Geil złożył w imieniu swej frakcji oświadczenie, zgłaszając zastrzeżenie przeciwko zapowiedzianemu dekretovi rządu pruskiego o polskich szkołach mniejszościowych w Prusach. Frakcja niemiecko-narodowa uważa zarówno treść dekretu, jak i moment obecny za nieodpowiedni do ogłaszania. Szczególnie niemiecko-narodowi protestują przeciwko przyznaniu odnośnych praw mniejszości polskiej dopóki Polska zdaniem wnio-

skodawców traktuje mniejszość niemiecką wbrew zobowiązaniom międzynarodowym. W razie gdyby dekret został ogłoszony, niemiecko-narodowi zdają, aby postanowien jego nie stosowano w praktyce, dopóki Polska nie zmieni swej polityki szkolnej w stosunku do mniejszości niemieckiej. Zarówno komisja oświatowa jak i plenum pruskiej rady państwowej odrzuciło żądanie niemiecko-narodowych co do odrzucenia dekretu, uchwalając nie zgłaszać ze swej strony postulatów przeciw dekretovi.

Pucz komunistyczny w Kolumbji.

Ogłoszenie stanu wojennego. — Starcia robotników z wojskiem.

Wiedeń, 6. 12. (Pat.) Dzenniki donoszą z Nowego Jorku, że w prowincji Madelaine, republiki Kolumbji wybuchł niepokój. Około 30 000 robotników, zatrudnionych na plantacjach, rozpoczęło strajk. Przecięto druty telegraficzne i przerywano tory kolejowe w celu przeszkodzenia

transportowania wojska. Doszło do starcia z wojskami, stacjonowanymi w prowincji Madelaine. Strajkującymi kierują komuniści. Gubernator ogłosił stan wojenny. Wedle doniesień biurata Reutera strajkujący robotnicy ośmieszli stolicę prowincji Santa Marta, jakoteż parę innych miast.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Uchwały wszechpolskiego zjazdu kupiectwa.

Jak donosiliśmy, w dniach 2 i 3 bm. odbył się w Warszawie zjazd kupiectwa polskiego z całego kraju, na którym zapadły następujące uchwały.

Zjazd domaga się jednolitej procedury, całkowitej jawności postępowania, skumulowania i zweryfikowania wszystkich wydanych okólników podatkowych z udziałem przedstawicieli organizacji gospodarczych, nieścisłości przez władze wykonawcze przepisów zawartych w okólnikach; jawności wydawanych okólników, stosowanie orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Dla uzgodnienia okólników powołać specjalną komisję z udziałem przedstawicieli organizacji gospodarczych. Skomasować rozkład terminów płatności wszystkich podatków, zredukować termin 5-letni dla podatkowych wymiarów do lat 3 dla płatników, składających zeznania podatkowe.

Poprzedzić przystąpienie do egzekucji wysłaniem przypomnienia na 14 dni przedtem, zredukować kary, do 1 procent zaliczać koszty egzekucyjne tylko w stosunku do egzekucyj rzeczywiście wykonanych, zwracać w terminie 14 dni niesłusznie pobrane kwoty, zreformować system szacowania i przechowywania zaskewstrowanych rzeczy.

Przy utrzymaniu się projektu wprowadzenia stałego podatku majątkowego złagodzić inne, głównie przemysłowy. Dla prowadzących księgowość przyjmować ściśle wykazane w księgach dane, uchylić dodatkowanie ściąganie z handlu i przemysłu 2 procent od wartości majątku i nie pobierać od tych płatników zaliczek na poczet 1929 roku.

Wprowadzić jednolite zasady opodatkowania przemysłu, handlu i rolnictwa z uchyleniem przywilejów, wyłączenia z podatku tego, zastosować jednolite opodatkowanie również w stosunku do spółdzielni, znieść dodatek komunalny do podatku dochodowego w b. dzielnicy pruskiej.

Zjazd domaga się zasadniczo zniesienia podatku obrotowego uwzględniając jednak trudności w przeprowadzeniu tego w szybkim tempie, domaga się gruntownych reform tego opodatkowania.

Świadectwa przemysłowe powinny być całkowicie zniesione, gdyby zaś spotkało to na specjalne przeszkody, zrewidować zaliczanie przedsiębiorstw do klasy odpowiedniej na podstawie opinii Izb przemysłowo-handlowych i organizacji gospodarczych, zróżniczkować kategorie handlowe do 8, pobierać opłatę w 2 ratach półrocznych.

Znieść 0-procentowy dodatek do podatków których wysokość zależna jest od wzrostu cen, gdyż jest to już należyte wyrównanie, które spowodowało wprowadzenie tego dodatku. Na terenach dotkniętych klęskami żywiołowymi stosować nadzwyczajne ulgi podatkowe.

Książeczki obrachunkowe robotników.

Ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społ. z datą 8. 11. 28 r. o obowiązku wydawania przez pracodawców robotnikom książeczek obrachunkowych i to we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających ponad 4-ch robotników — Książeczka powinna być wydana robotnikowi najpóźniej w 7 dni po rozpoczęciu przez niego pracy i zawierać ma poza personaljami robotnika, datę rozpoczęcia pracy i rodzajem zatrudnienia — wysokość wynagrodzenia, terminy jego wypłat, wyciąg z przepisów prawnych i regulaminu pracy tudzież część rozrachunkową.

Rozporządzenie o książkach obrachunkowych dla robotników wchodzi w życie w 3 mes. od dnia ogłoszenia, t.j. w dniu 8-go lutego 1929 r.

Nowe budowle a opłaty stemplowe.

Na mocy art. 31 (punktów 2 i 3) rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. Nr. 42 poz. 382) wolne są od opłat stemplowych pisma, stwierdzające bądź umowę o zakup materiałów budowlanych na cele mieszkaniowo budowlane lub umowę w przedmiocie robót potrzebnych do wykonania domu mieszkalnego, bądź też wykonanie takich umów. Na stwierdzenie okoliczności, że zakup materiałów budowlanych względnie roboty budowlane mają na celu budowę domu mieszkalnego, należy zgodnie z par. m 34 (ustęp trzeci) rozporządzenia o ministerstwa skarbu z dnia 3 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 913) przedstawić zaświadczenie komitetu roz-

budowy miasta względnie magistratu, stwierdzające przyznanie krótkoterminowego kredytu budowlanego. Wykonanie tego warunku jest nieodzowne. Zwolnienie od opłaty stemplowej omawianych pism bez tego zaświadczenia jest zasadniczo niedopuszczalne i może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach i wyłącznie za zgodę ministerstwa skarbu.

Praca dla górników we Francji.

Rekrutacja górników i robotników, którzy już pracowali w kopalni węgla, do kopalń we Francji odbędzie się w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Waly, w dn. 10-go grudnia 1928 r. o godz. 13-tej. Kandydaci winni przynieść ze sobą dowody osobiste, książki wojskowe i świadectwa pracy.



PP.

Kupcom i Przemysłowcom,

którym zależy na zjednaniu sobie w okresie przedgwiazdkowym jak najwięcej klienteli polecamy do zareklamowania się

Przegląd Pomorski

Wielki wybór w kliszach gwiazdkowych. — Im rychlej otrzymamy zlecenia, tem staranniej i gustowniej możemy ogłoszenia wykonać.

Administracja
Przeglądu Pomorskiego

Inkasowanie i protestowanie weksli.

Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło podległym sobie urzędom i agencjom pocztowym, iż te są obowiązane b. względnie inkasować i dokonywać protestów weksli, przeznaczonych dla dłużników, zamieszkałym na całym terytorjum danego miasteczka względnie wsi, w których się mieści urząd (agencja) pocztowy i to nawet w tych wypadkach, gdy lokal dłużnika znajduje się zdaleka (choćby w odległości kilku kil metrów) od środka miasteczka względnie wsi, o ile jednak należy terytorjalnie do tej miejscowości.

Projekt ustawy aptekarskiej.

Pierwsze posiedzenie sekcji farmaceutycznej Państwowej Rady Zdrowia było poświęcone projektowi ustawy aptekarskiej i drogerzystowskiej. Ustawa będzie opiewała, że sprawa środków leczniczych będzie się ogólnie odbywać w aptekach, zaś drogerjom przysługuje wyłącznie prawo sprzedaży

trucziny dla celów przemysłowych. Zarówno apteki, jak i drogerje będą koncesjonowane. Koncesje na apteki są przewidziane jako osobiste i dożywotne.

Pomyślna gospodarka budżetowa.

W okresie kwiecień—październik wydatki państwa wyniosły ogółem 1,588,766,000 zł., co stanowi 662,8 proc. budżetu. Wydatki na administrację (wszystkie ministerstwa, emerytury, renty i długi państwowe) wyniosły 1,574,498,000 zł., na przedsiębiorstwa zaś państwowe 14,268,000 zł.

Dochody państwowe w tym samym okresie czasu przewyższyły wydatki i wyniosły 1,660,549,000 zł., co stanowi 62,5 proc. sumy preliminowanych w budżecie. Dochody z administracji przedstawiały się w sumie 1,087,707,000 zł., z przedsiębiorstw państwowych 65,403,000 zł., z monopolii 507,439,000 złotych.

Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych wyniosły 31,889,000 zł., czyli 36,2 proc. sumy, przewidzianej w budżecie.

Nadwyżka budżetowa wynosi w okresie kwiecień—październik 72 mil. zł., co najlżej wyraża pomyślny stan naszej gospodarki budżetowej.

Rozbudowa państwowej komunikacji autobusowej.

Wobec silnej konkurencji, jaką komunikacja autobusowa stwarza dla przedsiębiorstwa kolejowego; Ministerstwo Komunikacji rozpatruje projekt uruchomienia w roku 1929 tytułem próby — na wzór zagranicy — kilku własnych linii autobusowych. Na cel ten przeznaczono kwotę 960 tys. zł., z czego na gospodarkę i koszty przewiduje się 950 tys. zł. Narazie nie ustalono jeszcze, czy projektowana komunikacja autobusowa pozostawać będzie pod wyłącznym zarządem Min. Komunikacji, czy też tylko pod jego nadzorem, wreszcie czy eksploatacja mającego powstać towarzystwa zostanie powieszona czynnikom samorządowym z udziałem Min. Komunikacji. Narady w tej sprawie trwają.

Nowe znaczki pocztowe.

Pierwszego grudnia ukazały się w obiegu nowe znaczki pocztowe, wartości 25 groszy z głową bożka Światowida i z napisem: Powszechna Wystawa Krajowa.

Radjo w pociągach.

Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych wprowadza z d. 1 stycznia 1929 roku w wagonach swych, kursujących na linii Paryż — Warszawa — Niegorełoję radio dla uprzyjemnienia czasu podróżujących.

Jarmarki w wojew. pomorskiem.

- 10 grudnia.
Łąkosz, pow. Lubawa: kramarski, bydł. i koński
11 grudnia.
Czersk, pow. Chojnice: kramarski bydł. i koński.
Jabłonowo, pow. Brodnica: kramarski, bydł. i koński.
Więcbork, pow. Sepólno, gwiazdkowy.
12 grudnia.
Kartuzy: kramarski, koński, bydł. i koński.
Nowe Miasto, pow. Lubawa: kramarski, koński, bydł. i koński.
Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: świński.
12 grudnia
Starogard: bydł. i koński świński.
13 grudnia.
Chojnice: bydł. i koński.
Łasin, pow. Grudziądz: kramarski, bydł. i koński.
Szemud, pow. Wejherowo: kramarski, bydł. i koński.
18 grudnia.
Borzeszkowy, pow. Chojnice: kramarski, bydł. i koński.
Bukowiec, pow. Świecie: kram. i koński, bydł. i koński.
Golub, pow. Wąbrzeźno: bydł. i koński.
19 grudnia.
Cekcyn, pow. Tuchola: bydł. i koński.
20 grudnia.
Toruń: bydł. i koński.
21 grudnia.
Grudziądz: bydł. i koński.
22 grudnia.
Puck Morski: kramarski, koński, bydł. i koński.
Wejherowo: kramarski, koński, bydł. i koński.
27 grudnia.
Nowe, pow. Świecie: bydł. i koński.

CHELMŹYŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA
im „Ignacego Paderewskiego“

urządza dnia 8 grudnia br. na sali „Wila-Nowa“
przedstawienie amatorskie p. t.

„OBLETA“

(osnute na tle obrony Lwowa)

Początek o godz. 7,30 wieczorem.

Ceny miejsc: rezerwowe 2,— I. miejsce 1,50
II. miejsce 1,— wstęp na salę 0,50

Generalna próba dla dzieci o godz. 4 popoł. wstęp 0,20 zł.

Czysty zysk przeznaczają się na kolonje
letnie dla młodzieży harcerskiej.

Szanowną Publiczność jaknajprzejmiej prosi o poparcie
Zarząd.



**Ozdoby
choinkowe
zabawki**

i inne podarki
gwiazdkowe
już nadeszły.

**Skład papieru
Drukarni
Przemysłowej**

Rynek Bednarski 1
wejście z ulicy Hallera.

Buchalterji

fachową metodą wyuczam
praktycznie:

książkowość pojed. i podwójna
amerykańska, włoska,
niemiecka, francuska,
angielska i inne.

Także korespondencja, stenografia,
rachunki handlowe, ozdobne pismo,
pisanie na maszynie i język
niemiecki. Nauka trwa 4 i 5 mies.

Księgowość sama **tylko 2 mies.**
Zgłoszenia upraszam do **10. 12 br.**

ELWERTOWSKI Toruńska 33.
w domu p. OBERMULLER,
wejście z ul. Sądowej.

„Magazyn mód“

właściciel

Chełmża **FRANCISZEK NOWAK** Toruńska 1.

Długoletni krojeży pierwszorzędnych
firm zagranicznych, ostatnio w
Gdańsku i Warszawie

poleca swe:

**wykwintne krawiectwo
damskie i męskie**

oraz specjalny oddział szycia na miarę

f u t e r.

Wielki wyrób materiałów z pier-
wszych fabryk bielskich i tomaszowskich

**WYBOROWE MATERJAŁY NA
fraki i smokingi.**

Wykonane pod gwarancją od najskrom-
niejszych do najwykwintniejszych.

Dogodne warunki spłaty

Caty rok zatrudniam kusierniera

Obsługa nawskroś fachowa i kupiecka

POLECAM:
Lyżwy niklowane i nie niklowane,
Sanki sportowe,
Podarki do choinek,
Żarówki „Osram“,
Statki kuchenne wszel. rodz.
Otto Moldenhauer
Skład żelaza
Telefon 91. Chełmża, Toruńska 29.

**SKÓRY
OBUWNICZE**

oraz przybory
wszelkiego rodzaju
poleca

po cenach
najniższych

**POMORSKI
SKŁAD SKÓR**

CHELMŹA, Toruńska 14.

Codziennie
WYKRÓJ PODESZWY
w wielkim wyborze.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie
reklamy, skutkiem czego pu-
bliczność niema możliwości
zaznajomienia się z danymi
artykułami. Kupiec polski
musi brać przykład z za-
chodu i jaknajwięcej rekla-
mować a ogłoszenie nawet
— — — najmniejsze w

„Przełądzie Pomorskim“

zapewnia interesantom

pożądany skutek!

**Wyjątkowa
okazja na święta!**

4-letnie wina kraj.

pierwszej jakości jak:
Vermuth, deser. but. 2,50
Portwein „ 2,50
Maślacz „ 2,30
Szampańska Reneta 2,20

(półsłodka)

oraz na miarę

wina stoł. białe i czerwone
litr 1,08 zł

do nabycia w Przetwórnii Win Kraj.

„Pomowin“ Chełmża
ul. Toruńska

Kupię Pokój

rower damski
lub męski

używany lecz w do-
brym stanie.

Antoni Wróblewski
ul. Toruńska 11 12.

umeblowany od zaraz
do wynajęcia.

Chełmińska 22 1.

Czytajcie
Przełąd Pomorski

Wolontarjusz
do składu kolonjal-
nego może się zaraz
zgłosić do Firmy
Nowak, - Toruń,
Mickiewicza 82.

St. Drażkowski
Fotograf
Chełmża,
ul. Paderewskiego 23.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 5

Niedziela, dnia 9 grudnia 1928

Rok 1

Na niedzielę drugą adwentu.

Lekcja.

św. Pawła do Rzymian
rozd. 15, wiersz 4—13.

Bracia! Cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa, abyście jednomyślnie, jednymi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugich, jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożej. Albowiem powiadam wam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnice ojców, lecz poganie, żeby za miłosierdzie czcili Boga, jako napisano. Dla tego będę wyznawał między poganą, Panie: i będę śpiewał imieniowi Twemu. I zasię: mówi (pismo): Weselcie się poganie z ludem jego. I zasię: Chwalcie Pana wszyscy poganie, a wysławiajcie go wszyscy narodowie. I zasię Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie panować nad poganą, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napelni wszelakiej radości i pokoju w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei i w mocy Ducha świętego!

EWangelja.

według św. Mateusza rozdz. 11,
wiersz 2—10.

Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwóch z uczniów swoich, rzekł mu: „Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy?“ A odpowiadając Jezus, rzekł im: „Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli. Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim ewangelję opowiadają. A błogosławiony

jest, który się ze Mnie nie zgorzy.“ — A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli napuszczę widzieć? Trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się obłożą, w domiech królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto Ja posyłam anioła Mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Grudzień.

Mimo śniegów i mrozów, które już panować zwykły, jakiś to najbardziej uszlachetniający dusze ludzkie miesiąc. Zbliża się bowiem Boże Narodzenie, to najpiękniejsze święto nasze, które już naprzód podnieca nasze umysły a gospodynie denerwuje i na tygodnie przedtem pracą obarcza. Ale bo też niema radośniejszego dnia familijnego i kościelnego, jak te narodziny Dzieciątka Jezus.

Obok wieczerzy wigilijnej jakże piękna była i msza pasterska, którą lud polski z biegiem czasów wypoetyzował i jakby jakieś misterjum z niej uczynił. Niestety, powojenne czasy zbagatelizowały ten przemily obchód kościelny. Na pasterkę poczęli chodzić pijacy, głównie w celu zaczepiania kobiet i robienia awantur. Przychodziło do takich gorszacych scen, mianowicie w Krakowie, że biskup ostatecznie zakazał odprawiania mszy pasterskiej, aby uniknąć zgorzenia, jakie wywoływali podczas nich zbrodniczy i niepoczytalni ludzie. Tak się stało w Krakowie, niby to świątobliwym mieście, w którym jednak socjalizm narobił pod względem moralnym niesłychanego zniszczenia.

Niebawem po Bożem Narodzeniu mamy drugą, ale mniej godziwą okazję do weselenia się. Jest to Sylwester, w którym żegnamy stary rok a witamy nowy. Ta uroczystość, nie kościelna naturalnie, tylko raczej pijacka, nosi już czysto pogańską cechę. Mianowicie starożytni Rzymianie zmianę roku bardzo hałaśliwie obchodzili i zwyczaj ten do dziś dnia prawie na całym świecie się utrzymał.

Nowa sekta religijna „Batystów“.

Czciciele świętego lata.

Na terenie gminy Bogusławice, w pow. piotrkowskim, powstała wśród kolonistów niemieckich nowa sekta religijna.

Głównym „instrumentem“ obrządku religijnego nowej sekty jest bat, którym biczują się do krwi. Od bata sekciarze nazywają się batystami.

Celem pozyskania jaknajwiększej ilości zwolenników sekta zorganizowała specjalne biuro propagandy. Po wsiach rozesłano licznych dobrze płatnych agentów, którzy namawiają chłopów do wstępowania do sekty.

Batystom nie wolno pić wódki, palić papierosów, ani jeść wieprzowiny. Nie uznają oni również niedzieli i święcą sobotę.

Szczególnie charakterystyczny jest zakaz noszenia brody i wąsów. Agenci tłumaczą ten zakaz bardzo oryginalnie:

— Po śmierci wszyscy batyści stają się aniołami, a anioły przecież wąsów ani brody nie noszą.

X przykazań inteligentnego człowieka.

Znany literat amerykański A. E. Wiggam ustalił dla każdego inteligentnego człowieka następujące 10 przykazań życiowych:

1. Słuchaj, co mówią o danej materji fachowcy i stosuj się do ich zdania.
2. Nie wyśmiewaj nowych pomysłów i idei.
3. Zastanów się wszechstronnie nad twoim planem, zanim go wykonasz.
4. Ceń dobrze maniery i zwyczaje.
4. Nie bądź nigdy niezdecydowany.
6. Pamiętaj jednak o tem, że twoja decyzja liczyć się powinna z opinią ludzi doświadczonych.
7. Jeżeli czujesz pod jakimkolwiek względem twoją przewagę nad innymi — umiej to wyzyskać.
8. Nie bądź zababonnym.
9. Patrz zawsze w przyszłość.
10. Ćwicz twój umysł w plękanie.

Wiggam chwycił się wielu zawodów, od dziennikarza do bankiera i dzięki powyższemu dekalogowi, w każdym miał powodzenie.

Przykazania jego Europejczycy jeszcze bardziej niż Amerykanie powinni sobie wziąć do serca.

Wół roboczy . . .

Jedno z pism niemieckich podaje następujący ciekawy wypadek, który zapewne zabawi naszych czytelników.

— Ach panie dyrektorze — mówi pan Meier — ponieważ pan tyle zarabia mogę prosić o małą podwyżkę pensji.

— Czy pan tak wiele pracuje panie Meier?
— Naturalnie, pracuję jak wół.
— Pan pozwoli. Ubiegły rok miał 366 dni nieprawda?

— Tak jest.
— A więc dziennie śpi pan 8 godzin, czy tak?
— Tak jest.
— To znaczy trzecią część roku, czyli 122 dni, pozostaje więc 244 dni.

— Słusznie.
— Ośm godzin każdego dnia jest pan wczelnym, czyli znowu 122 dni, pozostaje zatem 122 dni.

— Tak jest.
— W niedzielę pan zupełnie nie pracuje, co czyni 52 dni, czyli pozostaje 70 dni.

— Hm... tak.
— W soboty pracuje pan tylko pół dnia, czyli znowu 26 dni, więc pozostaje 44 dni.

— Tak jest.
— Miał pan 14 dni urlopu?

— Tak jest.
— Pozostaje więc jeszcze 30 dni, odpada następnie 9 świąt w roku, czyli zostanie tylko 21 dni.

— Pięć dni pan był chory, pozostaje 16 dni?
— Tak jest

— Codziennie ma pan godzinę przerwy obiadowej, to jest razem 15 dni. Pozostaje przeto jeden dzień, którym był pierwszego maja, więc także wolny. Tak ma pan szczęście panie Meier, że rok ubiegły był rokiem przestępnym, inaczej bowiem brakowałby panu jeszcze jeden dzień!

Meier wobec takich argumentów cofnął swoje podanie o podwyżkę.

Jak ludzie się żenią?

Budowniczy — zakłada gniazdo.

Myśliwy — wpada w pułapkę.

Polityk — wchodzi na mównicę.

Kryminalista — nakłada kajdany.

Furman — zaprzęga się do wozu.

Sędzia — pisze sobie wyrok.

Bednarz — gubi piątą klepkę.

Aptekarz — kręci sobie pigułkę.

Policjant — idzie do ula.

Mówca — zapomina języka w gębie.

Szewe — szyje sobie buty.

Śpiewak — robi kiksa.

Grabarz — idzie za życia do grobu.

Generał — degraduje siebie.

Admirał — wpada po szyję w wodę.

Drukarz — sunie pod prasę.

Księgarz — siada na romans.

Adwokat — rozpoczyna proces długotrwały.

Redaktor — schodzi za współpracownika.

Maszynista — fabrykuje parę bez kotła.

Urzędnik — dostaje jeszcze jednego zwierzchnika.

Porady dla gospodyń.

Barszcz ogórkowy.

Dowolną ilość mięsa, jaką kto może, wieprzowego lub wołowego, zalać zimną wodą, wyszumać, następnie dodać jarzyny rozmaitej, osolić i gotować dwie godziny, poczem zlać czysty rosół, a gdy się zagotuje, wlać odpowiednią ilość wody z kiszonych ogórków, zaprawić kwaśną śmietaną, biorąc na litr barszczu kwaterkę kwaśnej śmietany rozbitej z łyżką mąki, zalać na gotujący się barszcz, a po zagotowaniu wlać do wazy, w której znajduje się ogórek kiszony, ostrugany i w plasterki pokrajany. Jeżeli ogórek duży, wystarczy jeden, jeżeli mały — to dwa.

Zupa rakowa.

Pół kopy oczyszczonych raków wrzucić do wrzacej dobrze słonej wody i gotować przez 10 minut, licząc od zagotowania się. Do gotowania dodać wiązanek młodego koperku. Poobcinać nóżki i szyjki i ostrożnie powyjmować mięso. Skorupki wyczyścić z wnętrzości i zachować do nadziania farszem. Tłuszcz ze skorupki utłuc w moździerzu z drobnymi skorupkami, które następnie dać na gorące masło. Po półgodzinnem smażeniu zalać smakiem, w którym się raki gotowały, tłuszcz który na wierzchu wypłynie, zebrać łyżką i dać do zimnej wody do filiżanki, gdy wszystkie masło zebrane — zastudzić, a smak ze skorupki precedzić przez sito, który, gdy się ustoi, zlać

ostrożnie do rosolu. — Pół litra kwaśnej śmietany rozbić z łyżką mąki, zaprawić, rosół zagotować i dać do wazy, w której znajduje się mięso z szyjek i nóżek raków, a masło rakowe dać na wierzch. Do zupy tej podać nadziane skorupki.

Orszada.

Pół funta obranych z łupy migdałów, utłuc w moździerzu, dać do donicy i utrzeć wałkiem, dolewając po trochu gotującej się wody. Precedzić przez serwetę, osłodzić do smaku i zamrozić na lodzie.

Kawa mrożona.

Mocną czarną kawę osłodzić, ponalewać w mniejsze pół szklanki i zamrozić na lodzie. Podając nałożyć na czarną kawę ubitego i zamrożonego kremu ze słodkiej śmietanki i podać.

Sorbert poziomkowy.

Lody poziomkowe wymieszać przed wydaniem z butelką szampańskiego wina, nałożyć w szklanceczki i podać.

Lemoniada.

Do szklanki zimnej wody włożyć 4 kawalki cukru, a gdy się cukier rozpuści, wcisnąć sok z cytryny.

ROZMAITOŚCI

Surowa śledziona lekarstwem na gruźlicę kości.

Na posiedzeniu wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego wygłoszono referat o leczeniu gruźlicy kości przez spożywanie surowej śledziny. Na klinice w Monachjum prof. Birke stosował śledzionę jako lekarstwo przeciwko chorobom skórny. Śledziona wstrzykiwana była chorym w formie ekstraktu. We wszystkich wypadkach zniknęły chorobliwe zmiany w krwi, a co za tem idzie również i choroby skórne.

Promienie przenikające przez mgłę.

Dzienniki berlińskie donoszą o nowem zastosowaniu promieni ultra-krótkich, których fale są długości 5 do 10 cm. Promienie te znajdują się już na granicy pomiędzy promieniami elektrycznymi a świetlnymi i stosują się do praw optyki.

Najważniejszą ich właściwością to zdolność przenikania przez mgłę. Odkrycie to będnie miało ważne znaczenie dla żeglugi przedewszystkiem, gdyż latarnie morskie, przy których znajdują zastosowanie te krótkie fale, będą mogły ostrzegać okręty nawet na wypadek gęstej mgły.

Dalsze zastosowanie tych krótkich fal zapowiada się sensacyjnie. Badania znajdują się dopiero w zaczątkach. Możliwe jest, jak sądzą,

nawet przenoszenie obrazów na odległość przy pomocy tych fal.

Na żaglowcu przepłynął Atlantyk.

Amerikanin Edward Miles, dokonujący na swym żaglowcu „Sturdy“ podróży naokoło świata, przybył do Tunisu. Wyruszył on z Nowego Jorku 11 sierpnia br. Przeplyniecie Atlantyku dokonał bez żadnego wypadku. Po kilkodniowym pobycie w Tunisie zamierza Amerikanin Milles podjąć dalszą podróż ku Indjom i Japonji, skąd przez Pacyfik chce powrócić do Nowego Jorku.

Armeński Homer.

W sowieckiej Armenji obchodzone uroczyscie 40 letni jubileusz ślepego poety i pieśniarza, który odkrył przed krajami zachodu cały wspaniały skarbiec melodyj armeńskich. Chociaż Mikołaj T. granyan oślepił już w 10 roku życia, stworzył on niezwykle piękne kompozycje muzyczne. Przetransportował on na fortepian wszystkie niemal armeńskie pieśni ludowe. Są one w melodjach swych pokrewne starym melodjom perskim i indyjskim. Nie więc też dziwnego, że w rodzinnym kraju jest ślepy pieśniarz otaczany taką czcią, jaką niegdys Grecy opaczali Homera.

Dwa loty do biegunów.

Pod przewodnictwem niemieckiego ministra komunikacji odbyły się niedawno rokowania między dr. Eckenerem, jako przedstawicielem zakładów budo-

wy Zeppelinów i Fridjolem Nansenem, przewodniczącym „Międzynarodowego Tworzystwa Badania Krajów Polarnych przy pomocy komunikacji powietrznej“ (Aero Arktyk).

Rokowania zakończyły się pomyślnie i „Graf Zeppelin“ ma dokonać owa loty do krajów polarnych.

Indjanie odwiedzają kolonie polskie w Brazylii.

Gazety polskie, wychodzące w Brazylii, donoszą o ciekawej wizycie Indjan z plemienia Botokudów na kolonji polskiej Lucena. Oto dnia 13 października br. przyjechał na kolonie ks. Kominek, który miał następnego dnia odprawić nabożeństwo w kaplicy na Moemie. Skoro dowiedzieli się o tem Botokudzi, mieszkający za górą Tayo, udali się do kaplicy, docierając do niej po całonocnej podróży.

Ksiądz Kominek przyjął niezwykłych gości z prawdziwie staropolską gościnnością. Na śniadanie urządzone dla nich, koloniści nasi nanieśli tyle chleba, miodu i innych produktów, że nawet wiecznie głodni Botokudzi nie potrafili wszystkiego spożyć. Po posiłku Indjanie udali się do kaplicy na nabożeństwo, gdzie słuchali przykładnie mszy świętej. Wielu z nich było na nabożeństwie po raz pierwszy w życiu.

Jazda Indjan przez Lucenę wywołała wśród kolonistów polskich olbrzymią sensację. Wszyscy wybiegali z domów na gościniec, aby zobaczyć Botokudów, tych niegdyś przed 40 laty groźnych wrogów, a obecnie spokojnych sąsiadów, miłych gości. Wielu z kolonistów po raz pierwszy oglądało dawnych władców tej ziemi.

Dla gości czerwonoskórych przygotowano nocleg w domu XX Misjonarzy.

Dzieci angielskie do dzieci polskich.

W lecie br. podczas pobytu pedagogów angielskich w Polsce, m. i. odwiedzili oni Kartuzy, gdzie zwiedzili tamtejsze gimnazjum, pozostające pod kierownictwem Krakowianina dyr. Riesa. Grono profesorów oraz uczniów ofiarowało wówczas wiele pamiątek dla uczniów angielskich oraz fotografię pracy w ogródku szkolnym.

Obecnie nauczyciele szkoły angielskiej w Londynie wykorzystali ową fotografię, jako temat dla zadania w jednej z klas. Zadanie to przysłano do gimnazjum w Kartuzach. W wypracowaniu tem wyczytać można entuzjazm dzieci angielskich dla warunków, wśród jakich uczą się i pracują dzieci polskie. Wypracowanie jest następującej treści: „Na fotografii widzę, że pracujecie wśród pól, jezioro w tyle i drzewa wyglądają bardzo ładnie. Miss Kammer, nasza kierowniczka, przywiozła nam z Polski dużo bardzo pięknych rzeczy i opowiadała nam wiele o was i o polskim kraju. Najbardziej podobał mi się sposób waszego ubierania się (stroje ludowe) i ładne wasze rysunki, które wykonywujecie cudownie“.

Uczniowie gimnazjum w Kartuzach dla podtrzymania nawiązanego kontaktu, wysłali swoim kolegom angielskim ładne niespodzianki z wyrobów miejscowych. Przez kontakt ten dzieci zagraniczne nauczą się cenić wyteżoną pracę polskiej dziatwy szkolnej.

WESOŁY KĄCIK

Z rozmów żydów poznańskich.

— Jojne, my mamy udawać Egipcjan w teater. Czy to trudne jest?

— Dlaczego ma być trudno? Jeżeli nasi bracia w Swarzędzu mogą udawać Niemców, to dlaczego myśmy nie mogli udawać Egipcjan?

— Słuchaj Mojsie, co to jest takiego te hieroglify?

— To jest takie pisanie, którego nikt nie rozumie.

— Już wiem. Hieroglify to jest co piszą w naszych gazetach o polityce, bo tego w całym mieście nikt nie rozumie.

— Symcha ja bym chciał bardzo zobaczyć tę słynną egipską rzekę Nil.

— Dlaczego?

— Bo ona podobno jest bardzo brudna i wylewa błoto na brzegi.

— To po co wy potrzebujecie aż do Egiptu jechać? Warta pod Poznaniem robi to samo.

Dowód dziadowski.

W karczmie pokłóciło się dwóch dziadów, z których jeden rzecze:

— Wiesz ty co ja jestem? Ja jestem dziad z dziada, z pradziada, a twój ojciec chodził za pługiem, jak sobaka!...

— Jaka jest teraz różnica między radjo, kinomatografem i klientem?

— Radjo słyhać, a nie widać, w kinomatografie widać, a nie słyhać, a klienta ani widać, ani słyhać.

— Jaka jest różnica między socjalistą, a burżujem?

— Socjalista chce zrobić się burżujem, a burżuj nie chce się zrobić socjalistą.

— Jaka jest różnica między kurą, a jajem?

— Kura wychodzi z jaja, a jaje z kury.

— Jaka jest różnica między kurą, a Kolumbem?

— Kura jajko zniosła, a Kolumb postawił.

— Jaka jest różnica między murzynką, a białą kelnerką?

— Murzynka daje zawsze białe mleko, a białą kelnerka czasem czarną kawę.

— Jaka jest różnica między gramofonem, a fortepjanem?

— Gramofon można w najgorszym razie wyrzucić za okno, a fortepian nie można.

— Jaka jest różnica między piszącym, a czytelnikiem?

— Piszący może bredzić, co chce, a czytelnik musi czytać, co tamten napisze.

Pomimo znanych niskich cen

udzielam w czasie

sprzedaży gwiazdkowej

rozpoczynającej się z dniem dzisiejszym

10% RABATU

przy kupnie za gotówkę

Hurtownia bławatów K. JAROCIŃSKI

Poznań
Stary Rynek 44.

Toruń
Stary Rynek 29.

Gniezno
Chrobrego 1.

TORUŃ POZNAŃ
S. KAŁAMAJSKI

Pończochy – Rękawiczki – Trykoty
Towary modne – Roboty ręczne
Przybory do krawieczyzny itp.
Okrętka – Merezka maszynowa
Haft maszynowy.

TORUŃ POZNAŃ
„B A B W A“
właśc. S. KAŁAMAJSKI.

Szybko i akuratnie
farbuje i czyści chem. odzież,
dekatyzuje wszelk. materiały
oraz pisuje w dwóch godzinach suknie.

E. Guhl Ska

Bydgoszcz
Długa 45 - Tel. 19-34
poleca

Skóry wszelkiego
rodzaju,

Gumę indyjsk.

wszelkie

artykuły szewskie

i ślodlarskie.

Naprawa

śniegowców

i kaloszy.

Drobne wysyłki pocztą
w trzech dniach.

Na gwiazdke!!

polecam

Krajowe wina od 1,40 zł.

Bordeaux od 4,00 zł.

Miody od 3,50 zł.

W. Maćkowiak

dawniej SULTAN

Toruń, ul. Szeroka.

Reklama dźwignią handlu!

Teodor Muszytowski

Telefon 68. CHELMŹA Toruńska 1.

Narzędzia rolnicze

WSZELKIEGO RODZAJU.

SPRZĘTY KUCHENNE,

SZKŁO, PORCELANA,

ZELAZO SZTABOWE